przeciągnęła się do późna, dziś zaś jest miłym wspomnieniem osób, tak gościnnie przyjętych.

— Osoba przybyła przed kilkoma dniami z Paryża, opowiadała nam o dziwnych modach, praktykowanych tamże przez miejscowe elegantki; zasadzają się one na farbowaniu włosów na rudy kolor, i na farbowaniu piesków salonowych na kolor ulubiony przez właścicielkę, ktory to kolor stanowi również ozdobę przy konnych zaprzęgach, i tak, widzieć można stangreta, jokeja, kokardy przy łbach końskich, i pieski, wszystko to postrojone i pofarbowane na kolor faworytalny ich właściciela. Musimy również donieść naszym czytelniczkom, iż bursztyn zaczyna grać wielką rolę w Paryżu w strojach damskich, przystrajają nim Panie suknie, kapelusze i t. d.

— (A. n.) Z powodu zbliżenia się Wielkiego Postu, pragnęlibyśmy wcześniej dowiedzieć się gdzie będzie można dostać i za jaką cenę, postnych obiadów. Wiemy z doświadczenia, że one muszą być droższe od zwyczajnych, z powodu drożyzny nabiału i ryb; ale pragnęlibyśmy sumiennego w tym względzie postępowania. Jakże bowiem można brać 30 kop. za porcyjkę zeszłorocznego makaronu, zwanego *włoskim*, z serem krajowym, przezwanym *parmezanem*, z masłem starem, lub pozłotą, kiedy za tę cenę można mieć porządny obiad mięsny, z 5ciu potraw złożony, jak np. przy ulicy Długiej pod nr 541, i w innych traktjerniach. Chyba to kara dla tych co chcą jeść z postem podczas karnawału. Zwracamy też uwagę i na to, jak wiele jest osób zmuszonych poprzestać na połowie poprzedniego dochodu, przy podwojonej cenie lokalów, opału i t. p. Wiele to osób obchodzić się musi bez sług, już z powodu ich demoralizacji, już z powodu wygórowanych żądań. Chętnie więc niektóre rodziny przychodziłyby do restauracji na objady, gdyby były osobne pokoiki z oddzielnym wchodem dla familji, dla kobiet, zabezpieczone od dymu z cygar, i t. p. Może jednak kto uzna podobne wymaganie za zbyteczne, bo w istocie samowolność nasza nie ma granic. Lubimy palić cygara tam, gdzie na ścianach są napisy w różnych nawet językach, obejmujące grzeczną prośbę o nie palenie ich, tylko w przyległych salach. Lubimy być z nakrytą głową tam, gdzie z powodu ciepła i przyzwoitości, wszyscy są z głowami odkrytemi, a nawet podoba się nam być bez tużurka tam, gdzie ludzie przyzwoici nie zdejmują go, jak np. w salach bilardowych, jadalnych i t. p. Jest wprawdzie przysłowie *rozebrał się jak do rosołu*, ale to się nie rozumie do jedzenia go, tylko do gotowania. Dziękujemy już nawet za rosoły, a prosimy o postne zupy rybne, piwne, grzybowe, grochowe i t. p., byleby za ceny umiarkowane, z wiktuałów zdrowych, czystych, w czem co do ryb, mamy zabezpieczenie ze strony właściwej władzy. Bogdajbyśmy tylko nie musieli użalać się na małą ich dostawę, lub na ich drogość. — A. W.

— W jednym z ogrodów za Wolskiemi rogatkami zerwano w tych dniach kilka gałązek rozkwitłego bzu. W niektórych znowu ogrodach naszego miasta, puściły lilje.

Hr: Edward Stadnicki, kupił na licytacji, zakład w Swoszowicach za 32,000 złr.

— W dniu zaonegdajszym, o godzinie 9tej wieczorem, Florentyna Grzymska, żona artysty muzycznego, lat 33 licząca, pod Nrem 543, przy ulicy Długiej zamieszkała, urodziła dziecię płci męzkiej; w dniu zaś onegdajszym, o godzinie 2ej po południu, urodziła jeszcze dwoje dzieci, jedno płci męzkiej, a drugie płci żeńskiej, z których ostatnie zaraz umarło; tak matka jak i dwoje dzieci, pozostają dotąd w pożądanym stanie zdrowia. (Gaz: Polic:).

— W pismach Urzędowych ogłoszonem zostało, że na familię Kurzątkowskich w Królestwie Polskiem przynależy sukcessja w ilości 3 miljony dolarów, czyli złp. 27,000,000, lokowana na Bankach Rządu Amerykańskiego; windykacją tego spadku zająłem się; dowody potrzebne pozbierałem, przeto stojąc w prawach stałych i pewnych, mam sobie za przyjemność uwiadomić familję Kurzątkowskich, mającą prawa sukcessyjne do powyższego spadku, iżby w tym interesie z legalnemi dowodami do mnie niżej podpisanego, w Warszawie, pod Nr 343, Nr mieszkania 9, osobiście zgłosić się raczyła, gdzie sukcessją powyższą usprawiedliwiające dowody przejrzeć może.—Warszawa, dnia 17go Lutego 1867 r. — *Alexander Kurzątkowski.* (1925.)

— Potrzebny jest wspólnik do interesu handlowego, mający rs. 6,000 gotówką; w interesie tym zapewnia się znaczny procent; byłoby pożądanem, gdyby mający chęć wstąpienia do spółki posiadał gruntownie znajomości handlowe.—Mający chęć bliższego porozumienia się, zechce przesłać adres swój opieczętowany, na kopercie oznaczony literami B. W., do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. (2415)

— Od F. D. z Dąbrówki, przesłano do Redakcji *Kurjera Warszawskiego* rsr. 10, dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w celu rozdania osobom, najbardziej potrzebującym.

— Nad Renem, a mianowicie w Kolonji i Elberfeld, pojawiła się na nowo cholera, dość nawet natarczywie, bo w Kolonji od 12 do 17 Lutego, umarło 23 osób, jak również kilka osób w Elberfeld.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 23 Lutego.*— Nadaremnie żołnierze przebiegają góry Kerry. Posłano tam wczoraj całą kompanję dla zrewidowania tak zwanej doliny rozbójników, lecz ani tam, ani na poblizkich wzgórzach nie znaleziono ani jednego żywego Fenjana; natrafiono jedynie na jednego człowieka martwego, który zmarł zapewne na skutek znużenia. Podejrzaną była ta jedynie okoliczność, że gdy wojska wracały już, rozległy się naraz w górach wystrzały sygnałowe. — Lord sprawiedliwości Sir Hugh Cairns, (najmłodszy z uczonych prawników, który dzięki jedynie własnej zasłudze, utorował sobie drogę do Izby Lordów; ma on obecnie dopiero 47 lat wieku), ma otrzymać, jako Par, tytuł Barona Cairns, Lord zaś sprawiedliwości ze Szkocji, M'Neill, nosić będzie tytuł Barona Colonsay of Colonsay and Oronsay.

FRANCJA. *Paryż, 23go Lutego.* — Oprócz Xięcia Metternicha, udał się także do Mentone Arcy-Xiążę Józef, rodzony brat zmarłego tam Arcy - Xięcia Stefana. Dwór Tuileryjski oświadczył, że odda zmarłemu Arcy-Xięciu wszelkie honory, przynależne jego wysokiej godności; z Wiednia atoli otrzymano odpo-

wiedź odmowną, albowiem podług zwyczaju istniejącego w domu panującym Austrjackim, uroczystości żałobne tego rodzaju, powinny być obchodzone bez wszelkiej ostentacji. — Ze wszystkich stron potwierdza się zwrot, jaki Francja zrobiła w kwestji Wschodniej. Nie ulega wątpliwości, że Francja zbliżyła się w swem zapatrywaniu na tę kwestję do postawy przyjętej przez Lorda Stanley'a, i z tego powodu Turcja okazuje się obecnie skłonniejszą do ustępstw, niż była ośm dni temu. Co się tyczy okólnika Barona Beusta, spostrzegać się tu dają dwa prądy. Jeden, wychodzący z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, spogląda na ten dokument bardzo przychylnie; drugi zaś, pochodzący z Gabinetu samego Cesarza i od P. Rouher'a upatruje w tym okólniku niejakie narzucanie się, zdolne wyprowadzić na stół kwestję Wschodnią, jako taką dla zasłonięcia własnych kłopotów, w chwili właśnie, gdy chodzi o kwestje znaczenia lokalnego, dotyczącego Serbji i Kandji. — Zaprzeczają tu stanowczo istnienia drugiego memorandum Porty do Wielkich Mocarstw. Z niemniejszą stanowczością zaprzeczają także wiadomości podanej przez „Avenir national“, o liście pisanym przez Króla Pruskiego do Króla Belgów i obejmującym zapewnienie, że Prussy będą w każdym razie opiekować się Belgją.— W pierwszej Izbie Sądu cywilnego, składało wczoraj przysięgę dwunastu nowych bryfftregerów. Gdy Prezes doszedł w rocie przysięgi, do ustępu dotyczącego świętego dotrzymania tajemnicy listów, śmiech homeryczny wziął wszystkich obecnych, nie wyłączając i sędziów. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

W Paryżu otrzymano 25go b. m. telegram urzędowy z Bukarestu, zaprzeczający wszelkim pogłoskom o odkryciu spisku w Xięztwach Naddunajskich i o dokonanych w skutku tego aresztowaniach.—Rząd Włoski zalecił szybkie uzbrojenie eskadry ewolucyjnej, która ma zostawać pod dowództwem Vice-Admirała Ribotti i zwiedzić wody Greckie. Zdaje się, że Król ten musi mieć związek z poruszeniem na Wschodzie, a okoliczność, iż do eskadry przeznaczone zostały tylko drewniane okręty, nie osłabia bynajmniej jego znaczenia, zwłaszcza, że jednocześnie pracują najgorliwiej we Włoszech nad uzbrojeniem eskadry pancernej, a przeniesienie na takową osad ze statków drewnianych szybko dokonanem być może.—Ministerstwo Angielskie, ustępując przed naciskiem opinji publicznej, cofnęło na posiedzeniu Izby Niższej, dnia 25 b. m., rezolucje zaproponowane w kwestji reformy wyborczej, a przedstawiło nowe wnioski co do rozszerzenia prawa wyborczego, oparte na indywidualnem wykształceniu, oszczędnościach opodatkowania.—Bright i Lowe oponowali tym wnioskom, a większość dzienników Londyńskich z 26go jest zdania, że takowe nie wzmocnią bynajmniej stanowiska Ministerstwa Torysowskiego, które wkrótce usunąć się musi.

Wiadomości z Mexyku przez Londyn nadeszłe, donoszą, że Jenerał Meija opuścił sprawę Cesarstwa. Sprawa ta musi stać nie najlepiej, gdyż Juarez rozporządza armją 70-tysięczną, a armija Cesarska liczy zaledwie 30,000 ludzi.— Większa część ochotników Francuzkich, opuściła szeregi Mexykańskie.— Korrespondencje ze źródeł Imperjalistowskich zapewniają, że Jenerał Miramon zajął Zakatehas. (Schl. Ztg).

— Rozmaitości. „Stryjanka szalona,“ taniec znany szczególniej w Pow: Jasielskim, składa się z 2ch części: z muzyki drabanta, czyli poważnego marsza, tak nazwanej od draba, piechotnego żołnierza, i z właściwej Stryjanki, czyli dziarskiego Mazura, przeplatanego śpiewem. Drabanta tańczono po wszystkich kątach domu, mając skrzypka na przedzie, który wszystkich zabierał do tańca, Podeszli w latach nie odmawiali udziału w drabancie, ale gdy skrzypek zagrał „Stryjankę,“ zapytując: co *Stryjanka robiła, kiedy sobie podpiła?* pierwsza para odpowiedziała wierszem, i sunąc raźno w tan ochoczy, tworzyła figury, które wszyscy wykonywać musieli. Drabantowi tancerze zwykle usuwali się na stronę i przyklaskując młodzieży, dodawali życia i ochoty szalonej Stryjance.

— Pan zawołał na lokaja: „Podaj mi frak, bo idę na wieczór.“ „A ja w czem pójdę na wesele? i to jeszcze za starszego drużbę,“ odpiedział tenże.

TEATR WIELKI.

Dziś: *La Favorita*, przez artystów Włoskich. Abonament zawieszony.—Jutro: *Gli Ugonotti*, przez artystów Włoskich. Abonament C, Nr 13.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Kobiety z kamienia.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 28 Lutego 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 10.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	74	83
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	25	79	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	73	75	73	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	—	57	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	109	—	108	75
„ „ „ z r. 1866,	106	67	106	33
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	50	86	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 73 1/3. Od Listów likwidacyjnych k. 97 7/9.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 27 Lutego płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 85 do rs. 7 k. —; żyta od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 95; owsa od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 15; gryki od rs. 3 kop. 90 do rs. 4 k. 20; kartofli od rs. 2 k. 10 do rs. 2 k. 25.

Okowity płacono dnia 27 Lutego, za wiadro od rs: 3 k: 74 1/2, do rs 3 k. 83 3/4; za garniec od rs. 1 k. 22 do rs: 1 ko.p 25.

Do dzis iejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego“, dołącza się **PLAN** do Loterji Fantowej, urządzić się mającej na korzyść ubogich, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—Redaktor odpowiedzialny *St: Bogusławski.*